

Rafał Pankowski, prof. Collegium Civitas

Instytut Socjologii CC

Pałac Kultury i Nauki, XII p.

Plac Defilad 1

00-901 Warszawa

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr. Krzysztofa Kasińskiego pt. „Wielokulturowość czy asymilacja – teorie integracji etnicznej na przykładzie działalności Ku Klux Klanu i amerykańskich neonazistów w latach 1915-1945” napisanej pod kierunkiem prof. dr. hab. Wojciecha Burszty

Recenzowana praca dotyczy tematyki stosunkowo rzadko opisywanej w polskiej literaturze akademickiej, choć nie pozostającej bez znaczenia nie tylko w kontekście historii Stanów Zjednoczonych, ale także historii uniwersalnej. Kwestia przewyciężenia ideologicznej spuścizny rasizmu ma wszak ważne miejsce we współczesnej kulturze politycznej (nie tylko w USA), przeciwdziałanie dyskryminacji należy do ogólnoludzkich, humanistycznych wartości deklarowanych przez instytucje międzynarodowe, kościoły i związki wyznaniowe, elity społeczne i polityczne, ośrodki wzorotwórcze szeroko rozumianego świata demokratycznego. Dlatego też praca Krzysztofa Kasińskiego nie powinna być rozpatrywana wyłącznie jako przyczynek do epizodu dwudziestowiecznych dziejów USA, ale też jako głos w kluczowej debacie intelektualnej na temat wielokulturowości, część globalnej autorefleksji w XXI wieku.

Ku-Klux-Klan wydaje się dziś nie tyle organizacją mającą pewien, ograniczony, wpływ na stosunki społeczne w południowych stanach USA w końcu XIX stulecia i następujących po nim dekadach, ale nade wszystko symbolicznym punktem odniesienia. We współczesnym dyskursie politycznym KKK stał się bowiem już na trwałe symbolem skrajnej formy dyskryminacji, upostaciowieniem nietolerancji,

rasizmu, agresywnej ksenofobii. W tym sensie zajmuje on w historii ludzkości – a także we współczesnej kulturze popularnej – pozycję zbliżoną do tej, jaką ma w niej inna ideologia nietolerancji, totalnej kulturowej homogeniczności, niemiecki narodowy socjalizm (nazizm). Obie pokrewne formy ekstremalnych rasistowskich ideologii przetrwały symboliczny upadek faszyzmu w roku 1945, w swych rozmaitych zmutowanych wariantach do dziś pokutują na marginesach zglobalizowanej przestrzeni polityczno-kulturowej. O niebagatelnej symbolicznej pozycji Ku Klux Klanu w amerykańskiej (i, przez implikację, globalnej) kulturze popularnej świadczy fakt, że tej właśnie organizacji poświęcono film fabularny „Narodziny narodu” D.W. Griffitha z 1915 roku (co autor opisuje na str. 60-61, należałoby jednak zwrócić uwagę na fakt, że w kolejnych dekadach ów pierwotnie pozytywny wizerunek KKK zmienił się w sposób diametralny).

Autor recenzowanej rozprawy kompetentnie opisuje poruszaną w pracy problematykę na różnych poziomach analizy.

Pewne wątpliwości budzić mogą niuanse sformułowania tytułu rozprawy.

W odniesieniu do nazizmu i jego odmian, termin „neonazizm” wydaje się adekwatny dopiero w opisie nowych wariantów tej ideologii, jakie narodziły się w Niemczech i poza nimi po II wojnie światowej (przedrostek „neo-” wskazuje na mniej lub bardziej kosmetyczną adaptację do nowych, powojennych realiów) – dlatego też, jeśli zamiarem autora pracy było zatrzymanie się w narracji na roku 1945, właściwsze było użycie terminu „nazizm” zamiast „neonazizmu” (albo po prostu celem poprawniejszego sformułowania tytułu, ustanowienie w tytule innej cezurę chronologicznej).

W poświęconej nazizmowi części pracy (rozdział szósty) autor odnosi się głównie do enuncjacji ideologicznych i działalności nazistów amerykańskich raczej niż niemieckich z lat 1930. i 1940. W tym sensie praca pozostaje w kręgu problematyki amerykańskiej, a nie relacji amerykańsko-europejskich. Można jednak przy tym zauważyć, że dorobek ideologiczny ówczesnych nazistów amerykańskich (którzy operowali w dużym stopniu w środowisku diaspory amerykańsko-niemieckiej) zasadniczo opierał się na hasłach i założeniach kopiowanych z Niemiec, a więc miał charakter nazizmu „mimetycznego”, by użyć terminu stosowanego przez badacza

ideologii nazizmu i faszyzmu Rogera Griffina. Interesującym byłoby zastosowanie kryterium „rodzimości” w odniesieniu do inkryminowanego ruchu: czy poza kopiowaniem wzorców hitlerowskich miał on aspekty oryginalnie amerykańskie? Czy kontekst amerykańskiego społeczeństwa otwartego miał znaczący wpływ na percepcję świata społecznego w środowisku niemieckich imigrantów i ich potomków poddanych oddziaływaniu German American Bund? Jaka była natura relacji ideologicznych GAB i KKK?

Z drugiej strony, ciekawym paradoksem jest zastosowanie przez autora kategorii „integracji etnicznej” w kontekście analizy ideologii i praktyki działania Ku Klux Klanu i amerykańskich nazistów, których tradycje i praktyki społeczne kojarzą się z przeciwnym biegunem leksykalnym i ideowym, czyli z segregacją i dyskryminacją, nie z integracją (chyba, że chodziłoby o wewnętrzną integrację grupy etnicznej takiej jak German-Americans w opozycji do innych grup w spluralizowanym społeczeństwie amerykańskim).

Trudno jest jednak wykazać bezpośredni wpływ omawianych tu relatywnie marginalnych, radykalnych nurtów na szersze zagadnienie wielokulturowości w Ameryce, jest to co najwyżej wpływ pośredni. Rasizm instytucjonalny miał istotny wpływ na rzeczywistość społeczno-polityczną USA aż do lat 1960. (i później), jednak inne struktury przesądzały o tak dużej żywotności rasizmu w społeczeństwie amerykańskim XX wieku niż stosujący archaiczne metody działania, pogrążający się w konfliktach KKK czy uznawane za obce, importowane wzory nazizmu niemieckiego. Związki wspomnianych w rozdziale drugim koncepcji Melting Pot (autor tłumaczy to jako „gorący tygiel”, choć chodzi tu raczej o tygiel „roztapiający” różnice etniczno-kulturowe) oraz „amalgamacji i wielokulturowości” z problematyką omawianych organizacji są więc związkami nieoczywistymi raczej, poza samym faktem opozycji (dodajmy, nieskutecznej opozycji) Ku Klux Klanu i nazistów wobec idei równości i wielokulturowości.

Wczesnodwudziestowieczny ksenofobiczny nacjonalizm (natywizm) amerykański (mający wpływ choćby na restrykcje imigracyjne, co omówiono w rozdziale piątym), choć posiłkował się hegemoniczną w ówczesnym dyskursie retoryką „rasy”, nie miał

wszak znaczącej bezpośredniej relacji ani z ideologią KKK, ani – tym bardziej – z powstającym wtedy w Niemczech nazizmem.

Wyzwaniem dla spójności konstrukcyjnej pracy, jak się wydaje, było połączenie wątków historycznych dotyczących grup radykalnych z „praktyczną analizą teorii wielokulturowości współczesnych Stanów Zjednoczonych” (np. w rozdziale ósmym). W trakcie lektury kilkakrotnie pojawia się wrażenie kontrastu pomiędzy rozdziałami ogólnie mówiącymi o wielokulturowości i tożsamości (rozdział drugi, piąty, ósmy) oraz tymi, które relacjonują fakty historyczne z działalności KKK i German American Bund (rozdział trzeci, czwarty, szósty, siódmy, dziewiąty). Rozdziały te, zawierając duży ładunek różnorodnych treści, nie są dość zintegrowane w ramach całości czy powiązane logicznie w sposób wystarczający.

Autor słusznie podkreśla zasadniczą niekompatybilność etnocentrycznych, rasistowskich ideologii z demokratycznym, liberalnym, egalitarnym credo stanowiącym podstawę obywatelskiej tożsamości Stanów Zjednoczonych: „Polityczny wymiar tożsamości amerykańskiej podkreślali Ojcowie-Założyciele. Tożsamość amerykańska miała także charakter ideologiczny. Amerykanów jednoczyła określona ideologia, i nie więzi krwi czy pochodzenie. (...) Zasady ustanowione przez Ojców-Założycieli stworzyły doskonałe rusztowanie dla społeczeństwa, które stało się społeczeństwem imigrantów” (str. 11). Za Huntingtonem, autor wydaje się akcentować przy tym fundamentalny anglosaski komponent kulturowy i religijny (protestancki) amerykańskiej tożsamości, w XIX i XX wieku uzupełniony przez wielokulturowy komponent kolejnych fal imigracji.

Co ważne, autor w interesujący i kompetentny sposób przedstawia teoretyczne koncepcje i dyskusje wokół kwestii wielokulturowości w społeczeństwie amerykańskim. Tematyka ta obrosła olbrzymią literaturą ze względu na swoją doniosłość z jednej strony, zaś złożoność – z drugiej. Autor sprawnie prowadzi wywód przez ową nieprostą problematykę, wykazując się zarówno kompetencją merytoryczną, jak i zdolnościami stylistycznymi, umiejętnie syntetyzując wielowątkowe treści, zwracając przy tym należyłą uwagę na zmienny kontekst społeczno-polityczny (i demograficzny!) dyskusji o tożsamości w Ameryce. Rozważania na temat

różnorodnych koncepcji wielokulturowości należą do najmocniejszych fragmentów recenzowanej pracy.

Jak już wspomniano, pewną trudność konstrukcyjną sprawia jednak zestawienie omówienia współczesnych dyskusji i badań wielokulturowej tożsamości amerykańskiej (np. rozdział drugi) z faktograficzną narracją dotyczącą historii Ku-Klux-Klanu w określonym przedziale czasowym (rozdział trzeci). Jak się wydaje, brakuje jakiegoś pomostu logicznego, który umożliwiłby zrozumienie łączności pomiędzy oboma zagadnieniami. Rzecz jasna, łączą się one niejako pośrednio jako elementy meta-problematyki tożsamości w USA XX i XX stulecia, przydałoby się jednak wykazać jakieś bardziej bezpośrednie korelacje, recenzujący tę pracę wydaje się w dużym stopniu zmuszony polegać na własnej „wyobraźni socjologicznej”.

Rozdział na temat historii Ku Klux Klanu zawiera wiele informacji szczegółowych, niektóre z nich można wręcz uznać za idące zbyt daleko jeśli chodzi o opis detali, niekoniecznie istotnych dla głównego wątku pracy. Tak na przykład, trudno znaleźć uzasadnienie szczegółowego, odrębnego potraktowania historii w KKK w niektórych stanach zachodnich, albo pojedynczych miejscowościach w rozdziale czwartym - fragmenty te nie wnoszą do wyводу zbyt wiele ponad to, co autor już opisał we wcześniejszych partiach tekstu.

Kluczowy dla konstrukcji pracy wydaje się rozdział piąty („Amerykański nacjonalizm”). Autor wraca w nim do zagadnienia historycznych fundamentów amerykańskiej tożsamości narodowej. Wskazuje przy tym na elementy etnocentrycznego, ksenofobicznego natywizmu, który nie jest obcy amerykańskiemu dyskursowi tożsamościowemu na różnych etapach historii owego państwa i narodu. Z drugiej strony wskazuje autor na specyficzny, polityczny raczej niż etniczny charakter procesu narodotwórczego w USA. Choć, jak zaznacza, Ojcowie Założyciele raczej nie mieli na myśli wieloetnicznego, wielokulturowego społeczeństwa, to właśnie wizja różnorodnego narodu potomków imigrantów z różnych krajów i kręgów kulturowych zakorzeniła się bardzo mocno w tradycji amerykańskiego patriotyzmu. W świetle tej wizji, jak pisze autor: „Społeczeństwo amerykańskie stanowi >wspólnotę wspólnot< plemiennych, etnicznych, rasowych, językowych, lokalnych wyznaniowych,

obyczajowych, subkulturowych” (str. 153). Wizja taka nie jest wolna od różnorodnych antynomii i wad (autor wspomina m.in. o pułapkach mesjanistycznego, interwencjonistycznego neokonserwatyizmu w polityce międzynarodowej – str. 165). Jednak to właśnie zakorzenienie i rozpowszechnienie wizji patriotyzmu wieloetnicznego (który można by też nazwać nacjonalizmem obywatelskim), wydaje się kluczowe dla zrozumienia procesu nieuniknionej marginalizacji Ku Klux Klanu.

Co ciekawe, pisząc o nacjonalizmie w tym rozdziale autor odnosi się do mainstreamowych dyskusji intelektualnych, pomijając ruchy radykalne – świadczy to o anglosaskim raczej niż polskim rozumieniu terminu nacjonalizm, co w kontekście amerykańskiego tematu pracy wydaje się w pełni dopuszczalnym zabiegiem. Przechodząc do lektury kolejnego, szóstego rozdziału mamy jednak ponownie wrażenie przeskoku do szczegółowej narracji dotyczącej ekstremalnego ruchu politycznego („Nazizm w USA”), którego stylistyka bliższa jest tej zastosowanej w rozdziale trzecim i czwartym.

Autor powraca do ogólniejszych rozważań o współczesnej wielokulturowości w Ameryce w rozdziale ósmym. Niektóre zawarte tu obserwacje są wartościowe i ciekawe, choć pojawiają się też informacje zbędne w swojej szczegółowości (np. podrozdział „Regulacje prawne w stanie Montana” ze zdaniem typu: „Strona przed przesłuchaniem dotyczącym przejawu dyskryminacji przed komisją może zgłosić sprawę do sądu dystryktowego. Komisja zapewnia wykonanie swoich zaleceń poprzez wysłanie petycji do sądu dystryktowego. Po zgłoszeniu sprawy przez obywatela w komisji ta może wydać zaświadczenie uprawniające do zgłoszenia sprawy w sądzie jeśli: nie odbyło się spotkanie z adwokatem lub minęło 12 miesięcy od wniesienia oskarżenia” itp. itd., str. 262). Z kolei w rozdziale dziewiątym kontynuuje urwaną wcześniej narrację historyczną o grupach radykalnych („Powojenny Klan i neonaziści”). Rozdział ten, dość rozbudowany objętościowo (ponad 50 stron), wybiega chronologicznie poza zawartą w tytule cezurę roku 1945, doprowadzając narrację na temat opisywanych grup aż do czasów prezydentury Baracka Obamy (którego wybór doprowadził do chwilowego ożywienia grup skrajnej prawicy w USA). Stanowi on jednak swego rodzaju kłamrę spinającą wreszcie wywód historyczny i ogólne refleksje o wielokulturowości we współczesnej Ameryce. Niejako przy okazji autor wskazuje na

czołową przyczynę nieodwracalnej utraty reputacji przez grupy odwołujące się do tradycji KKK: ich współpraca z (neo)nazistami, a także przesiąknięcie ideologicznymi wpływami importowanej z Niemiec wrogiej ideologii przesądziło o zaprzepaszczeniu wszelkich pretensji do rodzimości i amerykańskiego patriotyzmu w związku z traumą drugiej wojny światowej (wcześniej autor wydaje się nie doceniać przełomowego charakteru II wojny światowej w odniesieniu do problematyki rasizmu w USA, akcentując inne aspekty, np.: „Imperium [KKK – przyp. R.P] chyliło się ku upadkowi. Przyczyny takiego stanu rzeczy były złożone. Lata czterdzieste przyczyniły się do względnej stabilizacji państwa. Udało się pokonać skutki kryzysu ekonomicznego. Wraz z tym zniknęły obawy i uprzedzenia obywateli wobec wszystkiego, co nieznanie i obce. Imperium z jego dotychczasowym programem nie było już atrakcyjną organizacją dla wielu Amerykanów klasy średniej. Wcześniejsze problemy wewnętrzne organizacji, podejrzenia o korupcję, walki wewnętrzne i władzę, procesy sądowe wywoływały tylko podejrzliwość i w końcu utratę zaufania”, str. 109. W akapicie tym w ogóle nie pojawia się II wojna światowa).

Rasistowskie ugrupowania takie jak KKK okazały się w rezultacie zbyt słabe, by skutecznie przeciwdziałać demontażowi systemu dyskryminacji rasowej w dekadach powojennych. Jak autor pisze w konkluzji, wiąże się z tym rozpowszechnione dziś w USA fundamentalne przekonanie, że „szacunek dla różnych kultur jest kluczem do trwania amerykańskiego narodu, w którym istnieje prawo do różnorodności kulturowej” (str.326).

W pracy znalazły się pojedyncze pomyłki czy lapsusy językowe, np.: „Naród amerykański został stworzony w wyniku wojny secesyjnej, w oparciu o zasady polityczne” (str.11; z kontekstu wynika, że chodzi oczywiście o wojnę o niepodległość Stanów Zjednoczonych w latach 1775-1783, a nie wojnę secesyjną z lat 1861-1865). Ze względów stylistycznych nie wszystkie wątki wydają się zrozumiałe (np. „Od około 1925 roku Imperium stawało się organizacją skupiającą ludzi z klas niższych. Początkowy egalitaryzm i elitarność Klanu zastępowane były powszechnością i tradycjonalizmem”, str. 102).

Praca zyskałaby też na większej dyscyplinie metodologicznej. Należałoby przedstawić w sposób bardziej pogłębiony założenia teoretyczne i perspektywę (strategię) interpretacyjną. Nie wszystkie sformułowane w rozdziale wstępnym problemy (pytania) badawcze znajdują odbicie w rozważaniach szczegółowych, co jednak można wytłumaczyć brakiem bezpośredniego związku z głównym wątkiem narracji pracy – dotyczy to np. pytania „Czy emigranci są zadowoleni ze swej decyzji dotyczącej opuszczenia ojczyzny i zamieszkania w USA?” (str. 6). Brakuje za to wyraźnie pytania o przyczyny postępującej w XX wieku marginalizacji organizacji takich jak KKK w społeczeństwie amerykańskim, co odnosiłoby się bardziej wprost do przedmiotu zainteresowań autora.

Bibliografia pracy zawiera imponujące, interdyscyplinarne spectrum lektur zarówno w języku angielskim, jak i polskim. Wykorzystane opracowania dotyczą zarówno działalności amerykańskich grup skrajnie prawicowych, jak i szerzej rozumianych zagadnień pluralizmu kulturowego i tożsamości narodowej. Brakuje jednak kilku fundamentalnych prac na temat historii rasizmu w USA, na przykład autorstwa W.E.B. Du Bois. Jak wspomnieliśmy na początku, polska literatura przedmiotu nie jest bardzo rozbudowana, na tym tle tym bardziej brakuje odniesienia np. do prac autorów takich jak Wiktor Osiatyński czy Jerzy Wiatr, który opisywał zagadnienie rasizmu w USA w kilku książkach, poczynając od lat 1950. Zaskakiwać może brak przywołania przez autora własnej książki na temat KKK opublikowanej w 2007 roku.

Wspomniane wyżej mankamenty nie przekreślają wysokiej wartości recenzowanej pracy doktorskiej, która budzi uznanie zarówno ze względu na wybór tematu, jak i kompetencje zademonstrowane w tekście rozprawy.

Wniosek

Rozprawa doktorska mgr. Krzysztofa Kasińskiego pt. „Wielokulturowość czy asymilacja – teorie integracji etnicznej na przykładzie działalności Ku Klux Klanu i

amerykańskich neonazistów w latach 1915-1945” spełnia wymogi określone w art.14 i 15 Ustawy o tytule naukowym i stopniach naukowych (Dz.U. z dn.14.III.2003 r.) i w związku z tym wnoszę o dopuszczenie Doktoranta do dalszych etapów postępowania w sprawie nadania jej stopnia naukowego doktora nauk humanistycznych.


/dr hab. Rafał Pankowski/

Warszawa, 25.07.2014